Cena 5 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

GAZETA TYGODNIOWA
GŁOS ZIEMI

ADRES TYMCZASOWY: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 (w drukarni „Znicz"). Telefon 3-40. Godz. przyjęć Redakcji i Administracji 9—15 oprócz niedziel i świąt

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: kwartalnie 60 groszy, półrocznie 1 zł. 20 groszy, rocznie 2 złote. Za granicą — półrocznie 3 zł.

Rok I. Wilno, Niedziela 31 października 1937 r. Nr. 29

OSZCZĘDZAJMY!

Dzień 31 października obchodzi się w całej Polsce jako „dzień oszczędności". Ma on za zadanie przypomnieć społeczeństwu gospodarczy sens i wychowawczo - społeczne znaczenie oszczędzania, które w latach wojny i powojennej zawieruchy gospodarczo-politycznej uległy niejednokrotnie spaczeniu lub wogóle zanikały.

Chęć oszczędzania jest zjawiskiem normalnym i właściwym każdemu rozsądnemu człowiekowi. Toteż w latach przedwojennych — oszczędzano powszechnie. Niewątpliwie pomocną idei oszczędności w owych czasach była niezachwiana wiara w trwałość waluty, jak też i stosunków politycznych. Wielkość i charakter wkładów oszczędnościowych jest najczulszym wskaźnikiem sytuacji ogólnej w kraju. Np. niepowodzenia rosyjskie w wojnie z Japonią w 1905 r. i pierwsze wrzenia rewolucyjne, a jednocześnie pewien spadek wkładów oszczędnościowych w bankach rosyjskich są te go wymownym dowodem, niejednokrotnie zresztą powtarzającym się w historii różnych krajów.

Wielka wojna zadała dotkliwy cios sprawie oszczędności. Ogromne sumy drobnych i większych wkładów, które zginęły bezpowrotnie w bankach rosyjskich w okresie rewolucji — poza stratami materialnymi wywołały w społeczeństwie nieufność do wszelkich zorganizowanych form oszczędności, wyzbywanie się waluty papierowej i lokowanie nabytego za nią złota we wszelkiego rodzaju schowkach i kryjówkach, które zdaniem właścicieli zapewniały im bezpieczeństwo. Ta forma oszczędności, najbardziej słuszna w ówczesnych warunkach przetrwała niejednokrotnie do dnia dzisiejszego.

Warunki oszczędzania w pierwszych latach istnienia niepodległej Polski nie były również pomyślne. Inflacja marki polskiej, w czasie której wartość pieniądza malała z dnia na dzień, uniemożliwiała całkowicie jej przechowywanie, a konieczność odbudowy zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy pochłaniała owe nieliczne oszczędności, jakie ocalały jeszcze z zawieruchy wojennej. Wyrobiło się przytem w części społeczeństwa ze zrozumiałych względów „do jutrkowstwo" i nieposzanowanie pieniądza, którego wartość wówczas była zresztą znikoma.

Oba niezwykle doniosłe dla gospodarstwa społecznego ujemne skutki wojny i inflacji t. j. brak zaufania do własnej waluty i niepewność jutra zarówno gospodarczego jak politycznego — dokonały w dziedzinie oszczędzania wyłomu, na którego odbudowę trzeba było długich lat mozolnej pracy całego społeczeństwa.

Załamanie się niewzruszonej dotąd waluty — dolara i funta — w latach największego kryzysu gospodarczego, a jednocześnie trwałość złotego polskiego — przywróciły mu zaufanie i stały się bodźcem oszczędzania w walucie polskiej, w polskich bankach i kasach oszczędnościowych z P. K. O. na czele.

Długoletnia praca wychowawcza P. K. O., Kas Stefczyka, Gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych i innych zrobiła też swoje. „System" lokowania uciułanych oszczędności w pudełku od papierosów schowanym za piecem, czy też w żoninej pończosze ukrytej w sienniku zaczął na szczęście zanikać, a wspaniały rozwój wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w latach ostatnich świadczy o rozszerzeniu się zrozumienia potrzeby i konieczności oszczędzania w naszym społeczeństwie.

Oszczędność jest pojęciem, które go właściwe ujmowanie nie jest obojętne zarówno dla dobra pojedyńczych jednostek, jak i całego społeczeństwa.

Oszczędność musi być celowa, jeśli nie ma się stać sknerstwem i zbieraniem pieniądza li tylko dla jego umiłowania. Dlatego też nie jest wszystko jedno jak i gdzie oszczędzamy. Pieniądz złożony do przysłowiowej pończochy „na czarną godzinę" — pozostaje tam bezużyteczny i nie spełnia swego zadania.

Ani bowiem właściciel nie ma z niego korzyści w postaci procentów, ani też gospodarstwo właściciela, czy gospodarstwo społeczne nie odczuwa jego dodatniego wpływu.

Niekoniecznie bowiem oszczędność polega na składaniu pieniędzy do P.K.O. czy Kasy Stefczyka—przez całe życie—dla spadkobierców. Równie zdrową a nawet bez porównania zdrowszą formą oszczędzania jest oszczędność celowa. Zamierzamy np. zamiast starego, chylącego się do upadku domu, wybudować nowy dom, lub jakiś budynek gospodarczy, a na ten cel brak nam narazie środków. Odkładamy po trochu do kasy, a gdy się zbierze pewna suma podejmujemy ją i używamy na potrzebne wydatki.

W ten sposób osiągamy cel, do którego dążyliśmy, oszczędzając, a w międzyczasie pieniędzmi składanymi do kas oszczędnościowych przyczyniliśmy się do ożywienia gospodarczego i działalności inwestycyjnej, tak bardzo potrzebnej naszemu krajowi. W ten sposób postępują obywatele wszystkich krajów, w których zrozumienie potrzeb ogólno-społecznych i własnego interesu stoi na najwyższym poziomie. Oczywistym warunkiem rozwoju oszczędności jest stałość waluty. Warunek ten od 12 lat istnieje w Polsce. Ponadto mija już ten czas, gdy tak trudno było o każdą złotówkę na wsi. Oszczędność jest pewną drogą prowadzącą do dobrobytu jednostek i społeczeństwa.

A więc oszczędzajmy.

emer.

ZADUSZKI



W związku ze zbliżającymi się Zaduszkami, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające pięknie iluminowany cmentarz Wojskowy w dniu Święta Umarłych.

Wilno złoży 1 listopada hołd Sercu Marszałka

W dniu 26 bm. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się z inicjatywy Organizacji Miejskiej OZN zebranie organizacyjne przedstawicieli wojska, władz, organizacyj społecznych i społeczeństwa, na którym ukonstytuował się obywatelski komitet uroczystości oddania hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego i poległym za wolność spoczywającym na cmentarzu Rossa. Zebraniu przewodniczył płk. Goebel, który też został wybrany na przewodniczącego komitetu. Sekretarzował red. Batorowicz.

Uchwalono, że uroczystość złożenia hołdu odbędzie się w dniu 1 listopada jednocześnie z wojskiem. Organizacje zamiast wieńców złożą w tym dniu jedynie wiązanki kwiatów z szarfami organizacyjnymi. Pieniądze przeznaczone na zakup wieńców uchwalono przeznaczyć na T-wo Przyjaciół Dzieci. Uchwała ta powzięta została w tym celu, aby przypomnieć, iż Marszałek Piłsudski był wielkim przyjacielem i opiekunem dzieci. Przeznaczone na ten cel kwoty należy wpłacać na ręce przewodniczącego komitetu, płk. Goebla (Dyrek. Okr. Poczt i Telegr. Sadowa 25).

Organizacje, które chcą wziąć udział w uroczystości złożenia hołdu w dniu 1 listopada, proszone są o zgłaszanie się pisemne do Komendy Miasta Wilna (ul. Kościuszki 3) do dnia 29 bm. W dniu 1 listopada zbiórka organizacyj o godz. 16 na pl. Jezuickim przed D. O. War. Ustawienie organizacyj i wyruszenie ich na cmentarz Rossa ureguluje Związek Strzelecki Porządek na cmentarzu Rossa regulować będzie Komenda m. Wilna.

Marsz. Śmigły-Rydz w Rumunii

W ub. tygodniu odbyły się w stolicy Rumunii — Bukareszcie — wielkie uroczystości związane z nominacją rumuńskiego następcy tronu ks. Michała na podporucznika i wcieleniem go na stanowisko dowódcy plutonu w pierwszej kompanii baonu strzelców górskich.

W uroczystościach tych wziął udział Marsz. Edward Śmigły - Rydz. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, poczem król Karol odczytał dwa dekrety o nominacji i o wcieleniu do pułku wielkiego wojewody Michała.

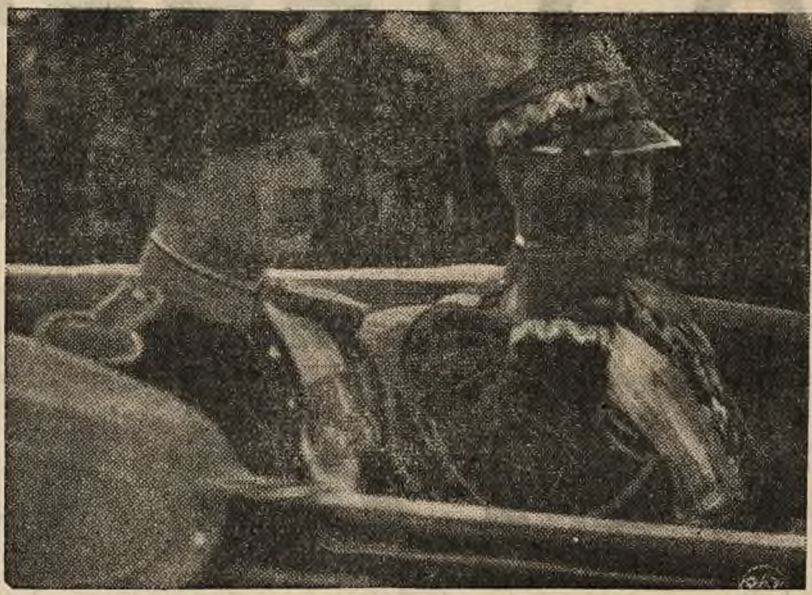
W defiladzie wzięły udział poczty sztandarowe wszystkich pułków rumuńskich oraz książę regent Paweł Jugosłowiański i ks. Fryderyk Hohenzollern, jako szefowie honorowi baonu strzelców górskich.

Przed rozpoczęciem defilady Marszałek Śmigły - Rydz prowadził ożywioną rozmowę z królem Karolem. Po defiladzie, król Karol powrócił do loży i rozmawiał przez dłuższą chwilę z Marszałkiem Polski.

W czasie tych uroczystości król Karol II nadał Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi medal pamiątkowy króla Karola II pierwszej klasy. Jest to specjalny medal domu królewskiego, nadawany przez króla, jako osobiste, wyjątkowe wyróżnienie.

Marszałek Śmigły - Rydz wręczył Wielkiemu Wojewodzie ks. Michałowi starą karabelę polską, jako dar armii polskiej.

W dniu 26 października po skończonych uroczystościach w Rumunii Marszałek Śmigły - Rydz powrócił do Warszawy.



Wielki Wojewoda Michał, udający się w samochodzie, w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza z dworca kolejowego na Zamek Królewski.

Zwycięstwa Japonii w Chinach

Według doniesień z Szanghaju wojska japońskie po stoczeniu najzaciętszej i najbardziej krwawej od początku działań wojennych bitwy zajęły miejscowości Ta Cang i Mia Czank. Upadek Ta Czangu i Mia Czangu zmienił całkowicie sytuację i grozi wojskom chińskim broniącym Kianganu otoczeniem. Wojska chińskie rozpoczęły już odwrót. Zdaniem rzeczoznawców wojskowych, nowe linie chińskie przechodzić będą przez Cziao, Czapei wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Nankin, łącząc się z ufortyfikowaną linią Nancziang — Kiating. Jest rzeczą mało prawdopodobną aby wojska japońskie starały się natychmiast posunąć w kierunku zachodu, linia Kiating Nancziang składa się bowiem z silnych umocnień, dzięki którym którym uzyskała nazwę „linii chińskiego Hindenburga".

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa wojny scharakteryzował plany Japonii w stosunku do Chin w sposób następujący: „Japonia jest zdecydowana doprowadzić swą akcję do końca celem zupełnego powstrzymania agitacji przeciw japońskiej w Chinach. Armia japońska nie zaprzestanie walki, dopóki rząd nankiński nie porzuci swego stanowiska wrogiego Japonii. Japonia nie ma żadnych ambicyj terytorialnych w Chinach, ale nie może zadowolić się obietnicami Chińczyków ani też krokami, jakie podejmie rząd nankiński, by zahamować antyjapońską propagandę. Rząd japoński musi zaczekać na rezultaty tych zarządzeń chińskich, zanim będzie mógł wycofać swe wojska z Chin. Japonia pragnie możliwie najrychlej zaprzestać okupowania kraju, ale **będzie ono trwało 10 albo i 20 lat,** jeśli zajdzie tego potrzeba i dopóki nastawienie antyjapońskie nie zniknie na skutek radykalnej zmiany metod nauczania i wychowania".

W HISZPANII

Szala zwycięstw w wojnie hiszpańskiej przechyliła się ostatnio na stronę powstańców.

Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, że działania na froncie północnym trwają w dalszym ciągu. Zajęto liczne miejscowości, oczyszczając prowincję asturyjską od nieprzyjaciela.

Liczba milicjantów, którzy dostali się do niewoli przewyższa obecnie 15 000. Zdobyto bardzo obfity materiał wojenny. Na jednym tylko odcinku frontu zdobyto 12 samolotów pościgowych, 14 armat, liczne składy amunicji oraz około 100 tonn artykułów żywnościowych.

Zdobyte przez powstańców prowincje Guipuzcoa, Santander i Asturia stanowią razem 20.500 km. kw., a ludność tych prowincyj wynosi 2 miliony mieszkańców. Po ostatnich sukcesach wojsk powstańczych, w ich rękach znajduje się 62 procent całej ludności Hiszpanii, zamieszkującej 66 proc. całego terytorium państwa.

Wojska rządowe stawiają powstańcom silny opór zwłaszcza na froncie aragońskim, gdzie wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte z wyjątkiem odcinka San Pedro, gdzie wojska rządowe zostały wobec znacznej przewagi powstańców zmuszone do odwrotu.

Zajścia antyżydowskie w w Gdańsku

W ub. sobotę i niedzielę Gdańsk był widownią masowych zajść antyżydowskich połączonych z rozbijaniem żydowskich sklepów i pobiciem ludności żydowskiej. Jak obliczają, straty poniesione przez żydów w owych dniach wynoszą około 100.000 guldenów. Obecnie aresztowano w Gdańsku około 60 osób pod zarzutem kradzieży z wystaw rozbitych sklepów.

W odpowiedzi na zajścia antyżydowskie Żydzi zapowiedzieli bojkot kasyna gry w Sopotach, znajdującego się na terenie Wolnego miasta Gdańska.

Niepokój w koloniach francuskich

Rezydent generalny francuski w Maroku, w porozumieniu z sułtanem wydał rozkaz aresztowania przywódców „Partii nacjonalistycznej dla przeprowadzenia reform w Maroku", będącej ośrodkiem akcji, mającej na celu wywołanie powstania ludności przeciw władzom, na skutek której kolonie francuskie w Afryce północnej, a zwłaszcza Maroku, były ostatnio widownią krwawych zamieszek.

Program eksploatacji Chin

Instytut badań ekonomicznych w Osaka (Japonia) opracował już program eksploatacji Chin północnych.

Według tego projektu wszystkie pjrzemysły będą tam wolne, a dla kapitału zagranicznego drzwi będą otwarte. Jednakże przemysły transportowe będą kontrolowane przez towarzystwo południowo - mandżurskie, przemysł elektryczny przez japońską federację elektryczności, wydobywanie żelaza, węgla i soli przez dyrekcję narodową.

Codzienne wyroki śmierci w ZSRR

Krwawy terror w Sowietach nie ustaje. Ostatnio w rej. Czystopolskim (rep. tatarska) dwóch członków kontrrewolucyjnej organizacji szkodniczej działającej w gospodarce hodowlanej skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Na Ukrainie skazano 3 obywateli za akcję szkodniczą w rolnictwie. W Astrachaniu skazano 5 funkcjonariuszów państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno" za szkodnictwo na karę śmierci; również w Bezłanie (Osetia) skazano 5 urzędników „Zagotzierna" na śmierć. W Saratowskim obwodzie skazano na śmierć 10 funkcjonariuszów Sowchozu Oktiabrskiego za szkodnictwo. W kraju Ardżonikidzkim (Północny Kaukaz) rozstrzelano 10 osób jako „niepoprawnych wrogów ludu i zdrajców ojczyzny socjalistycznej.

Jak widać wyroki dotyczą w pierwszym rzędzie urzędników i ludności rolniczej.

Skierowane są oficjalnie przeciw organizacjom kontrrewolucyjnym w gruncie rzeczy zaś mają niewątpliwie na celu stłumienie w zarodku niezadowolenia i protestów uciemiężonej ludności rolniczej.

Ludność Sowietów raz po raz usiłuje pozbyć się znienawidzonych władców.

Ostatnio w Chabarowsku wystrzałem przez okno zabity został komisarz miejscowego pułku strzelców — Układow. W Iwanowsku, w koszarach oddziału bezpieczeństwa został zabity uderzeniem kolby karabinu w głowę komisarz oddziału Grinfed.

A więc i wojsko sowieckie podnosi głowę przeciw „czerwonym oswobodzicielom ludu".

Ustąpienie płk. Kowalewskiego

Szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Kowalewski ustąpił z zajmowanego dotąd stanowiska Na jego miejsce płk. Koc powołał płk Zygmunta Wendę.



Płk. Zygmunt Wenda.

Zmiany Starostów

W ostatnich dniach nastąpiło kilka zmian na stanowiskach starostów w powiatach woj. wileńskiego i nowogródzkiego.

Dotychczasowy starosta grodzki m. Wilna p. Wielowieyski mianowany został starostą w Postawach.

Wicestarosta dziśnieński p. Zabielski przeniesiony został na takież stanowisko do Wilna, a na jego miejsce mianowany został p. Rok.

Starosta pow. lidzki p. Miklaszewski przeniesiony został do komisariatu rządu w Warszawie.

Wicestarostą lidzkim został p. inż. Zawadzki, dotąd wicestarosta nowogródzki.

Zjazdy obwodowe OZN

W Wilejce

W dniu 24 bm. odbył się w Wilejce zjazd członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwodu Wilejskiego. W zjeździe wziął udział Przewodniczący Okręgu inż. Perzanowski Stanisław.

O godzinie 11-ej zebrani w ilości przeszło 500 osób udali się do kościoła na Mszę św. Obrady rozpoczęto o godz. 13-ej. Przestronna sala Wydziału Powiatowego wypełniła się do ostatniego miejsca.

Zjazd O. Z. N. w Wilejce wysunął szereg postulatów z których niektóre przytaczamy:

1. Zwrócić specjalną uwagę na rozwój produkcji hodowlanej w powiecie.
2. Uregulować sprawę niepodzielności gospodarstw rolnych.
3. Ograniczyć częściowo emigrację sezonową do Łotwy (dziewczęta od 19 lat. oraz gospodarze samodzielni).
4. Uruchomić etaty instruktorów rejonowych w każdej gminie, zapewniając powszechność obsługi agronomicznej rolnictwa.
5. Dążyć do podniesienia roli samorządu przez wzmocnienie czynnika społecznego.
6. Poprzeć rozwój handlu i rzemiosła chrześcijańskiego.
7. Wprowadzić naukę rolnictwa w szkołach powszechnych.
8. Założyć szkołę rzemieślniczą w Wilejce.
9 Przekształcić Studium Rolnicze U. S. B. na samodzielny Wydział Rolniczy.

Po uchwaleniu rezolucyi p. inż. Edmund Doboszyński odczytał nominacje władz oddziałowych.

Zjazd wysłał depesze do Pana Marszałka Śmigłego Rydza, p. płk. Adama Koca oraz gen. Andrzeja Galicy.

Na zakończenie zjazdu odśpiewano „Pierwszą Brygadę" i „Boże coś Polskę".

W Oszmianie

W niedzielę 24 bm. odbył się w Oszmianie Zjazd Obwodowy Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego z udziałem około 200 osób przeważnie drobnych i średnich rolników.

Zjazd rozpoczęto mszą św. w kościele parafialnym.

Zjazdowi przewodniczył Aleksander Żyliński — rolnik z gminy solskiej. Z Wilna przybył na Zjazd przewodniczący Okręgu Wileńskiego Organizacji Wiejskiej OZN inż. Perzanowski.

Przemówienia wygłosili inż. Perzanowski, przewodniczący Okręgu Wileńskiego OZN, Aleksander Żyliński — przewodniczący Obwodu, prof. Łastowski, Józef Karczewski — prezes OTO i KR, rolnik Michał Horyd z gminy kucewickiej oraz odczytano referat Pawła Wojnickiego z Krewa o spółdzielczości.

Zjazd wysłał depeszę do Marszałka Śmigłego Rydza, płk. Koca i gen. Galicy oraz uchwalił rezolucję następującej treści:

1) podjęcie starań u czynników miarodajnych celem przyśpieszenia budowy kolei Woropajewo—Oszmiana—Lida,

2) wprowadzenie do programu szkół powszechnych podstawowych wiadomości z dziedziny rolnictwa,

3) rozszerzenie prac instruktorów rolnych i na rolników niezrzeszonych,

4) zredukowanie kosztów komasacji, które są niewspółmiernie wysokie,

5) przeprowadzenie robót melioracyjnych w powiecie,

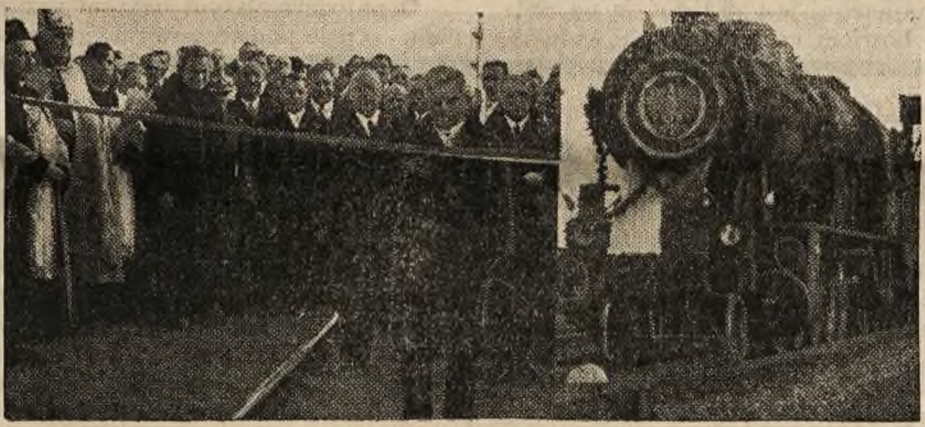
6) zwiększenie kredytu dla spółdzielni i prywatnych kupców i rzemieślników,

7) zmniejszenie cen sztucznych nawozów,

8) w sprawie kredytu krótkoterminowego dla uregulowania hipotek matorolnych,

9) w sprawie budowy szkół rzemieślniczych.

Uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Sierpc—Brodnica



Na zdjęciu na lewo — p. Min. Komunikacji płk. Ullrych przecina symobliczną wstęgę otwierając nowy szlak, na prawo — pierwsza lokomotywa wjeżdża na nowootwarty tor.

W Grodnie

Grodzieński królewski zamek stary dawno nie gościł w swoich murach zebrania tak licznego: ponad 500 ludzi zebrało się na wielkiej sali sejmowej, by wysłuchać referatów przywódców licznych placówek Obozu z terenu województwa białostockiego o sytuacji politycznej w kraju i usłyszeć jej zdefiniowanie z ust prezesa organizacji wiejskiej gen. A. Galicy.

Wśród zebranych przeważa ludność wiejska. Chłopi z powiatu grodzieńskiego i augustowskiego już w rannych godzinach poczęli się gromadzić na dziedzińcu zamkowym w oczekiwaniu na otwarcie zjazdu.

O godz. 9-ej odbyło się w Farze uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślnych obrad zjazdu. O godzinie 12-ej przewodniczący organizacji wiejskiej obwodu grodzieńskiego p. pos. Martynowski otworzył zjazd.

W Nowogródku

Czwarty z kolei zjazd powiatowy OZN, który się odbył w niedzielę w Nowogródku, różnił się od zjazdów poprzednich, gdyż sprawy wiejskie i miejskie omawiane były wspólnie, w jednej sali. Wpłynąć to musiało z braku czasu na skondensowanie całokształtu obrad i przemówień. Jednakże — jak to podkreślił w końcowym przemówieniu przewodniczący organ. wiejskiej okręgu nowogródzkiego p. Trzeciak — racją urządzania wspólnych obrad jest potrzeba zainteresowania wsi problemami miasta i odwrotnie. Wiele jest przecież spraw wspólnych. Choćby kwestia przerostu ludności wiejskiej, odpływu jej do miasta.

Nie sposób było jednak poruszyć i omówić wszystkie zagadnienia doby obecnej, wszystkie bolączki i potrzeby ludności wiejskiej, jak i miejskiej. Wśród tych reprezentantów, wypełniających po brzegi dużą salę kina miejskiego, widziało się moc osób cieszących się szacunkiem ogólnym w powiecie. Większość — to rolnicy, samodzielni, drobni i średniozamożni gospodarze. Sporo też było przedstawicieli społeczeństwa miejskiego, wśród nich także urzędnicy.

Co słychać na świecie?

Odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie, nowej centrali handlowej, mającej przejąć agendy handlowe Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w myśl uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 5 października b. r.

Rozpoczął się nowy proces przeciwko grupie komunistów, aresztowanych w roku ubiegłym w Cagliari na Sardynii. Oskarżeni w liczbie 17 odpowiadają za usiłowanie stworzenia partii komunistycznej propagandę na jej rzecz oraz zbieranie składek dla armii rządowej w Hiszpanii.

Koło Konstancy żandarmi znaleźli w jednej z pieczar na wybrzeżu morskim zupełnie zdziczałego człowieka, który pomimo dotkliwego zimna spał w grocie na stosie gazet.

Okazało się, że jest to Georg Hlanzau który tylko ze wstrętu do świata i ludzi żyje w samotności. Nie zgodził się on pod żadnym pozorem opuścić swego schroniska. Zostawiono go nadal w pieczarze.

— W całej Rumunii grasuje od dłuższego czasu banda porywająca dzieci. W ciągu tylko jednego dnia porwano w Kluzu 14-letnią Elżbietę Pop, w Bukareszcie 14-letniego Jerzego Romanco, 15-letniego J. Popescu i 11-letniego Wasyla Modovenu.

— Zebranie szefów generalnych państw porozumienia bałkańskiego odbędzie się w Ankarze na początku przyszłego tygodnia.

SPRAWY ROLNICZE

Jesienna reperacja i opatrzenie budynków wiejskich

W porze jesiennej zagroda rolnika przedstawia wartość o wiele wyższą niż w zwykłym czasie, bowiem całoroczne jego starania i prace obfitym plonem napełniły stodoły i śpichrze. W porze tej wynikłe pożary są największą klęską dla gospodarzy. Rzecz szczególna, że w tym okresie pożarów bywa najwięcej, Przyczyną pożarów tych jest przede wszystkim bardzo zły stan pieców oraz przewodów kominowych, wskutek czego przez szczeliny i różne pęknięcia ogień dostaje się nazewnątrz i ogarnia poddasze, a z nim cały budynek, przenosząc się stopnowo na sąsiednie. To też niezmiernie ważną rzeczą jest zabezpieczyć na zimę budynki gospodarskie. Wskazówki, jak należy to wykonać, podajemy za inż. J. Czechowskim.

Obecnie, przy zbliżających się chłodach, kiedy we wszystkich piecach palić się będzie, należy przeprowadzić dokładnie i szczegółowo rewizję stanu pieców i kuchen oraz przewodów kominowych, a zwłaszcza obejrzeć te miejsca, które są w najbliższej styczności z drewnianymi częściami budynku. O ile by przy tym badaniu okazały się szpary i szczeliny, należy dobrze je zasmarować zaprawą wapienną lub glinianą.

Pamiętać też należy, ażeby ta część przewodu kominowego, która znajduje się na poddaszu, między pułapem, a dachem, była dobrze otynkowana zaprawą wapienną, albo glinianą, co chroni poddasze od ognia zagrażającego w razie popękania przewodu kominowego.

Ważną jest rzeczą, ażeby wylot kominowy wystawał ponad szczyt dachu nie mniej, niż na pół metra.

Przede wszystkim zaś pamiętać należy o oczyszczeniu kanału kominowego z nagromadzonej w nim sadzy, która rozpalając się do wysokiej temperatury powoduje pękanie murów kominowych, wreszcie zapala się i wybucha ogniem nazewnątrz, powodując pożar.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż celem uniknięcia w mieszkaniu dymu i swędu, trzeba wyreparować drzwiczki pieców, ażeby się szczelnie i dobrze zamykały.

Kawałek blachy, przybity do podłogi przed popielnikiem, jest rzeczą niekosztowną a konieczną.

Palenisko, jak również znajdujące się pod nimi popielniki winny być dobrze wyreperowane i w porządku stale utrzymane. Suszenie (tak po wsiach częste) lnu nad kominem oraz trzymanie za piecem i obok komina gałęzi i drzewa, winno być najsurowiej wzbronione i starannie unikane, jako bardzo częsta przyczyna pożarów.

Do dalszych obowiązków przezornego gospodarza należy zrewidowanie pokryć wszystkich dachów nad budynkami, by stwierdzić, jakie reparacje są konieczne przed zbliżającymi się słotami jesiennymi, wichurami i śniegiem.

Uszkodzenia dachów, pozostawione bez naprawy, przybierają po pewnym czasie duże rozmiary i pociągają znaczne koszty naprawy. O ile w dachu są dziury, woda deszczowa przecieka przez nie, przedostaje się na poddasze, zawilgacając belki i krokwie wiązań dachowych.

Wskutek panującego tam ciepła i braku przewiewu, przy pewnych okolicznościach, rozwinąć się może grzyb domowy. Prócz tego woda deszczowa lub śnieg zawilgacają polepę powały, wskutek czego wilgoć rozchodzi się po całym budynku, czyniąc go niezdrowym, a nawet po upływie pewnego czasu często niezdatnym do użytku. Dachy pokryte słomą należy przez podłożenie podkładek i świeżych wiechci w miejsca uszkodzone wyrównać, ażeby spadek powierzchni był wszędzie jednakowy, co jest koniecznym warunkiem dla prędkiego odpływu wód deszczowych. O ile dachy pokryte są glinosłomą a na ich powierzchni pokazały się bruzdy, miejsca te trzeba rozgrabić, zalać rozczynem rzadkiej gliny z dodaniem wapna i dobrze uklepać i wygładzić.

O ile dach przesiąka, to miejsce wodę przepuszczające rozebrać i założyć ponownie pękami świeżej glinosłomy i następnie rozgrabić i zalać rozczynem gliny i wapna.

W dachach gontowych trzeba w miejscach uszkodzonych usunąć zbutwiałe i zepsute części pokrycia, założyć nowe gonty, a następnie oczyścić dach z mchu i brudu.

W dachach papowych trzeba przede wszystkim załatać dziury, następnie powierzchnię dachu oczyścić i pociągnąć smołowcem, lub smołą pogazową.

O ile dach jest ułożony z dachówki najlepszej jest układać ją na wapnie, bowiem cement do tego celu nie nadaje się. Na dachach krytych blachą, miejsca rozlutowane zalewamy cyną, a dziury muszą być załatane i oblutowane.

Łącznie z tą reperacją należy opatrzyć, oczyścić i naprawić rynny dachowe, zarówno poziome jak i pionowe oraz stoki dla spadu wody i kanały dla jej odprowadzenia.

Cały dom naokoło obrukować polnym kamieniem na szerokość okopu, ażeby woda deszczowa spadając z dachu nie wsiąkała w ziemię tuż przy samych fundamentach, lecz odpływała dalej. W budynkach mieszkalnych i inwentarskich ściany północne i wschodnie, wystawione na działanie zimnych wiatrów zabezpieczamy, pokrywając ich powierzchnię zewnętrzną trzciną lub słomą. Wszelkie otwory znajdujące się w fundamentach i prowadzące pod legary podłogi należy zatkać słomą, ażeby mróz nie przenikał.

Ważną też jest rzeczą zawczasu okna opatrzyć, uszczelniając je i zamieniając pobite szkła. Pamiętać jednak należy, ażeby w każdej izbie, choć w jednym oknie znajdował się lufcik dla dostępu świeżego powietrza w zimie. Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne dobrze trzeba dopasować, jak również skontrolować wszystkie zamki, podorabiać brakujące klucze.

O najwierniejszym naszym przyjacielu — psie podwórzowym nie zapominajmy, pokrywając na zimę jego budę szczelnym dachem, aby słoma wewnątrz zawsze była sucha.

Wszystko, co powiedzieliśmy dotąd o zabezpieczeniu i poprawieniu dachów, ścian i drzwi w budynkach mieszkalnych dotyczy i innych budowli.

Dodać musimy jednak, iż obora wymaga na zimę pobielenia ścian, wewnętrznych wapnem, wymycia i oczyszczenia okien, ażeby przy zamkniętych drzwiach była dostateczna ilość światła wewnątrz budynku, jak również doprowadzenia do porządku urządzeń wentylacyjnych, przez które zimą przenika zzewnątrz czyste powietrze, konieczne inwentarzowi do oddychania, a zepsute wychodzi na zewnątrz. Te same uwagi odnoszą się do kurnika i chlewu dla świń.

Na zakończenie zwrócimy uwagę na konieczność doprowadzenia do dobrego stanu ogrodzenia osiedla, wrót wiodących do niego oraz oczyszczenia i wykopania kanałów odpływowych na podwórku, ażeby uniemożliwić zbieranie się wód deszczowych.

Jest to wszystko, co przezorny gospodarz wykonać winien w dniach najbliższych.

Jeżeli w ten sposób postępować będziemy, budynki dobrze przetrzymają zimę i możemy być pewni, że służyć będą długie lata.

Prace jesienne w sadzie

Po skończonym zbiorze owoców zebrać trzeba w sadzie podpory i złożyć je najlepiej pod dachem, by przechować do przyszłego roku.

Zeschłe liście, opadłe z drzew, trzeba zebrać i spalić lub przyorać. Liście te są najczęściej rozsadnikami chorób w roku przyszłym. Zebrać należy opadłe zgniłe owoce w sadzie, jak również zeschnięte owoce na drzewie, gdyż na nich zimują zarodniki różnych chorób i tą drogą mogą przenieść się na zdrowe owoce w roku przyszłym.

Po nastaniu mrozów zdjąć z drzew opaski chwytne i spalić, gdyż w nich schroniły się szkodniki.

Wiele szkodników szuka kryjówek pod zeschłą korą drzew. Należy przeto na jesieni łuszczącą się korę oskrobać, zebrać na płachtę i spalić. Drzewo oskrobane pobielić wapnem. Nie należy skrobać młodych drzew, u których kora jeszcze się nie łuszczy.

By zapewnić sobie lepsze urodzaje w sadzie, trzeba ziemię w sadzie uprawiać i odpowiednio nawozić. Obornik stosować w sadzie najlepiej na jesieni. Orka powinna być na jesieni wykonana corocznie. Przy orce jesiennej niszczymy wiele szkodników, a ziemia pozostawiona w ostrej skibie pod wpływem czynników atmosferycznych polepsza swoje właściwości fizyczne, ponadto w wyskibionej ziemi można zgromadzić większe zapasy wilgoci w czasie zimy.

Przy orce i uprawie w sadzie należy zważać, by nie kaleczyć drzewek narzędziami. W tym celu do orki używać konie małe, orczyki krótkie i na końcach owinięte szmatami.

Pasy ziemi nieuprawione w rzędach drzew pługiem można przekopać przy pomocy narzędzi ręcznych.

Nawozy sztuczne lepiej stosować w okresie wiosennym. Wapno wskazanem jest dawać na jesieni przed orką.

Wapnowanie w sadzie stosować należy przynajmniej raz na 6 lat, w ilości 10—15 q wapna mielonego, na 1 morgę.

Nie należy stosować wapna w tym samym roku, gdy dajemy obornik.

Specjalną opieką trzeba otoczyć drzewka młode. Dla zabezpieczenia od zajęców i wpływów atmosferycznych wskazanem jest pnie drzewek owinąć słomą lub gałęziami świerkowemi.

Groźnym szkodnikiem w sadach są myszy nornice, które obgryzają korę na korzeniach i pniach. Dla uchronienia drzewek od tych szkodników, należy unikać przede wszystkim nawożenia słomiastym obornikiem w pobliżu drzewek, bo tam będą gnieździć się myszy. Nie wskazanem też jest pozostawiać nie uprawionych miejsc przy płotach, drogach i miedzach, gdyż tam najczęściej rozmnażają się te szkodniki.

Jeżeli mimo zabiegów zjawią się myszy w sadzie, to należy uciec się do walki chemicznej przez stosowanie trutek, dymienie nor świecami dymnymi (Dusimysz i t. p.). **K. P.**

Największa w Polsce gminna kasa pożyczk.-oszczędność.



W Zdunach, gm. Łąków, pow. łowickie-go odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia własnego gmachu największej w Polsce Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej. W uroczystości tej wziął udział Pan Premier gen. dr. Sławoj Składkowski, którego powitanie przez miejscową ludność przedstawia nasze zdjęcie.

Zapas paszy

Zmniejszone zbiory siana i słomy w roku bieżącym wielu gospodarstwom nie pozwolą na przekarmienie normalnej ilości pogłowia zwierząt. Trudności wyżywienia muszą być do kładnie znane, by można było w po ię przedsięwziąć jakieś środki zaradcze.

Właściwy okres obrachunku zapasu ziemiopłodów przypada na jesieni, kiedy już inwentarz żywy scho dzi z pastwisk do obór i stajni. Kiedy inwentarz zaczyna być karmiony na gromadzonymi zapasami, każdy rolnik praktycznie zdaje sprawę z rozmiaru posiadanych ilości ziemiopłodów. W praktyce bowiem utrzymuje się sposób obliczania wszelkiego rodzaju zapasów na oko. Dla wprawnych gospodarzy, którzy od dawna posługują się tym samym pomieszczeniem dla siana, słomy, ziemniaków i zboża, sposób ten nagół jest dostatecznym sprawdzianem. Nagół jednak przyjąć należy, że jest to sposób niedokładny, a przy mniejszych ilościach posiadanych zapasów, tak jak to ma miejsce w bieżącym roku, staje się sprawdzianem niedostatecznym. W takich wypadkach jedynie dokładne obliczenie może dać miara i waga, które niestety wśród naszych gospodarstw dotychczas są bardzo mało rozpowszechnione.

Niedobór paszy zmusza rolnika al bo do wyprzedaży odpowiedniej licz by zwierząt, albo, jeżeli jest to moc ny gospodarz do kupna brakującej paszy. Zaznaczyć należy, że najgorszym wyjściem dla gospodarstwa jest wyprzedaż bydła na jesieni, tym bar oziej, że na targ idzie przede wszystkim inwentarz starszy, sztuki wydojone, przy czym sposobu zwiększonej podaży cena osiągana jest bardzo niska. Poza tym rolnik wyzbywając się inwentarza znacznie uszczupla swoją produkcję obornika, co ujemnie odbija się na przyszłych plonach. Gospodarstwo zmniejszywszy swoją siłę nawozową, nie prędko wraca do normalnego stanu, gdyż łatwiej jest sprzedać inwentarz, aniżeli nabyć lub dohodować.

Gospodarstwa posiadające odpowiednie środki starają się złemu zaradzić przez dokupno paszy treściwej, a nawet i objętościowej. Drożyz na paszy w roku bieżącym zmusza do wyboru najtańszej. Szczególnie dro gie jest siano i słoma, których cena już teraz kształtuje się za 100 kg: sia no 10—12 zł, słoma 7—8 zł. Cena pa szy treściwej wynosi za 100 kg: makuchu lnianego 22,5 zł, otręb pszennych 15,5 zł i śruty sojowej 24 złotych.

Brakujące ilości stosunkowo dro giego siana i słomy mogą być w pewnej mierze zastąpione paszą treściwą — makuchem lnianym czy śrutą so jową, których ceny w stosunku do siana i słomy w roku bieżącym kształtują się dość nieźle. W prowadzeniu paszy treściwej nawet przy znacznie zmniejszonych ilościach siana i sło my umożliwi wytrzymanie inwentarza do wiosny.

Nie każdy jednak rolnik posiada odpowiednie środki finansowe, by móc zaopatrzyć się w pasze. W tym celu Państwowy Bank Rolny i Central na Kasa Spółek Rolniczych uruchomiły kredyt na zakup pasz. Kredyt jest rozprowadzany w terenie za pośrednictwem Kas Stefczyka, banków ludowych i gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych w zależności od warunków. Oprocentowanie kredytu przewidziane jest w wysokości 4% w stosunku rocznym, zaś zwrot pożyczki w okresie realizacji przyszłych zbiorów.

Uzupełnienie szczupłych zapasów paszy przez dokupno pasz treściwych w roku bieżącym jest rzeczą niezbędną, jeżeli rolnik ma postanowienie utrzymać pogłowie inwentarza. W dodatku należy pamiętać i o tym, że jeżeli rolnik zmuszony jest sprzedać, najczęściej sprzedaje tanio, jeżeli zaś musi kupić, to kupuje drogo.

Rolnik chiński



Narzędzia rolnicze w Chinach północnych są jak widać, prymitywne skoro rolnik chiński może dźwigać na plecach swój pług i bronę tak, jak u nas kosę, czy grabie.

Przechowywanie kapusty w stanie świeżym

Znamy wszyscy kiszenie kapusty na użytek zimowy. Kiszenie zabezpiecza kapustę od zepsucia. Kapusta należy do produktów zawierających wie le wody, około 90 proc. i dlatego w główkach źle się przechowuje. Pomimo to w gospodarstwach podmiejskich stosuje się różne sposoby do przechowywania kapusty.

Dobrze zadołowaną kapustę można przetrzymać aż do wiosny; jeszcze w kwietniu możemy mieć kapustę w główkach świeżą.

Do przechowania należy wybierać główki duże i ścisłe, nieuszkodzone i zupełnie zdrowe, wyrwać kapustę z korzeniami, usunąć liście odstające, lecz nie należy usuwać liści zielonych przylegających do główki, a to dlatego, że liście te chronią główkę od usz kodzeń i łatwego zepsucia.

Do przechowania przeznacza się kapustę wraz z korzeniami. Można dołować kapustę w kopcach, tak jak ziemniaki, z tą tylko różnicą, że kopiec okryjemy samą tylko ziemią bez słomy. Okrywać należy z jesieni początkowo cienko, ażeby się nie zagrzała, a z nadejściem przymrozków kilkustopniowych dosypujemy ziemi grubiej, na 40—50 cm. Kopce nie po winny być szerokie, im wyższe będą kopce, tym dłużej da się przetrzymać kapustę. Najodpowiedniejsza szerokość kopca od 80 cm do 100 cm. Kapustę w kopcu należy układać 2—3 warstwami.

Drugi sposób przechowywania ka pusty:

Wykopujemy rowek na 30—40 cm. szerokości i 40—50 cm. głęboki w ziemi przepuszczalnej, w rowku ustawiamy kapustę główkami do dołu, korzeniami do góry i zasypujemy tylko ziemią równo z powierzchnią, gdy ziemia zamarznie, rowek z kapu stą należy okryć liśćmi, lub też słomiastym nawozem. Kapusta zadołowana w rowkach trwa najdłużej, a to dlatego, że w rowku głowy umieszczamy pojedyńczo, jedną obok drugiej, kapusta w ten sposób zadołowana nie zagrzewa się i długo daje się przetrzymać w stanie zdrowym.

Można również kapustę w głowach przechować przez 3—4 miesiące w piwnicy zimnej, lecz i w tym wypadku lepiej się przetrzyma o ile jest wyjęta wraz z korzeniami.

Stosuje się jeszcze jeden sposób przechowywania kapusty, bardzo praktyczny i dobry, podobny do prze chowywania w rowkach, a mianowicie: zaorywanie kapusty. W tym celu, tak jak poprzednio, należy wyrwać kapustę wraz z korzeniami i usunąć, liście odstające. Rola, na której będziemy zaorywać kapustę, winna być przepuszczalna, bez wody zaskórnej. Wyorujemy głęboką bruzdę — ażeby była głębsza puszczamy pług w tę samą bruzdę powtórnie.

W bruździe ustawiamy kapustę, jedną obok drugiej korzeniami do gó ry, tak samo, jak w rowkach.

Po ustawieniu kapusty w bruździe, dwie następne skiby zakryją główki, widoczne zostaną tylko korze nie kapusty. W miejscach gdzie skiby zakryją kapustę niedokładnie po prawiamy to za pomocą łopaty narzucając ziemi z bruzdy. Gdy ziemia zamarznie na pole zaorane kapusty wywozimy nawóz lub liście z drzew i roztrząsamy po powierzchni, ażeby zadołowana kapusta nie zmarzła. W ten sposób dołuje się kapustę na więk szych plantacjach handlowych, jest to jeden z najlepszych i najtańszych sposobów, a wyniki przechowania są bardzo dobre, bo kapusta bardzo mało się psuje i daje się przetrzymać do pierwszych dni maja. Za kapustę w tym czasie możemy uzyskać bardzo wysoką cenę gdyż na rynku jest brak świeżej kapusty w głowach.

Zapobieganie względnie leczenie biegunki u prosiąt

Aby zapobiec biegunce prosiąt, należy przede wszystkim przestrzegać czystości naczyń, z których one dostają pożywienie. Nie dawać zepsutej paszy. Mleko można dawać albo słodkie, albo dobrze zsiadłe.

Leczenie biegunki prosiąt następu je w ten sposób, że każdemu prosiakowi należy dawać codziennie szlamkredy po łyżce do herbaty razem z paszą. Poza tym włożyć do osobnego korytka albo rozrzucić na okólniku czysty węgiel drzewny, który prosięta bardzo lubią i który mogą jeść do woli.

O miedzę od Hiszpanii



O krok od krwawiącej Hiszpanii, w górach Pirenejach znajduje się maleńka republika Andorra. Na zdjęciu — żniwa w Andorze.

Jak uchronić kury od przeziębienia

Kury podlegają przeziębieniu najczęściej w okresie jesiennym, podczas słot i zawiei. Następstwem przeziębienia bywa katar. Dolegliwość ta, która przechodzi przy dobrym żywieniu i utrzymaniu kur w suchym, czystym pomieszczeniu niepostrzeżenie, może stać się przyczyną poważnych chorób o charakterze zakaźnym, bardzo niebezpiecznych i trudnych do wyleczenia. Taki zjadliwy zakaźny katar powoduje często opuchanie i ropienie oczu, kończące się ślepotą i w ciężkich wypadkach śmiercią kury. Co gorsze, że wskutek zjadliwości zarazka powodować może ogólne zakażenie stadka, co wpływa w pierwszym rzędzie na zmniejszenie lub zupełną przerwę i to dość długą w nieśności. Widzimy więc, że nie można sobie lekceważyć tego rodzaju dolegliwości, które powstają wskutek niedostatecznej opieki w okresie jesiennym. Również mogą powstać i w drodze zaka żenia, którego przyczyny trzeba usuwać wszelkimi środkami.

Zwłaszcza w okresie pierzenia — kury są skłonniejsze do zaziębień. O ile pierzenie odbywa się w okresie cieplejszym, obawa przeziębień bywa mniejsza, cóż, kiedy zbyt wczesne pie rzenie kur nie idzie w parze z dobrą nieśnością. Praktyka właśnie wykazała, że najlepsze nioski — pierzą się późno i przy tym dość gwałtownie, co właśnie jest niebezpieczne ze względu na łatwość przeziębień. Pozostaje więc jedno — dbałość o suche pomieszczenie dla kur w tym okresie, choć nie jest to jeszcze pora zimowa, niemniej jednak słoty i zmiana częsta i raptowna temperatury sprzyja właśnie najwięcej zaziębieniom. Należy pamiętać, że kura jest najbardziej czuła na słoty i wiatr, a natomiast zimą, gdy jest sucho, mróz znosi dale ko łatwiej, przy odpowiednim żywieniu.

Również bardzo nieszczęśliwie czu je się kura na silnym wietrze, który jej rozdmuchuje upierzenie, rozdyma ogon, jak żagiel i pędzi daleko bez radnego ptaka. To też trzeba pamiętać, że kury powinny mieć należytą osłonę od wiatrów i zawiei śnieżnych, które są jeszcze bardziej dokuczliwe. Obfita roślinność na wybiegach, odgrywa dużą rolę, dając naturalną osłonę od wiatrów i słoty. Poza tym w okresie jesiennych słot suche miejsce do rozgrzebywania ściółki chroni ptactwo od wielu chorób będących następstwem przeziębienia, gdyż daje niezbędny ruch. Pieczołowitość pod tym względem nie ma na celu wydeli kacania kur, bo to jest również niebezpieczne, lecz stworzenie im zdrowych warunków istnienia.

Kolumna pod redakcją Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego „Chcę być zdrowym i długo żyć“ w dzisiejszym numerze wyjątkowo ze względów technicznych nie ukaże się.

Co słychać w naszym kraju?

Polski handel na Polesiu rozwija się

Polski handel w Brześciu nad ugiem i w innych miastach poleskich w okresie ostatnich kilku miesięcy wszedł na nowe drogi rozwoju. Dzięki opiece Związku Polskiego i Stow. Kupców polskich powstało tam ostatnio około 150 sklepów polskich. Do Brześcia i innych miast poleskich przybywają kupcy z zachodu, a przeważnie z poznańskiego i Pomorza.

Równocześnie z rozwojem polskiego handlu rozwija się polskie rzemiosło.

Lubelszczyzna funduje okręt wojenny

W ub. niedzielę odbył się w Lublinie zjazd prezesów obwodu L. M. i K. oraz przewodniczących FOM Okr. lubelskiego. Zadaniem zjazdu było opracowanie nowych form propagandowych zwłaszcza na wsi, oraz omówienie drugiego etapu zbiórki odpowiednich sum na budowę okrętu wojennego „Lublin“.

Wystawy rolnicze w pow. dziśnieńskim

Na zakończenie roku szkoleniowego przysposobienia rolniczego przeprowadzono egzaminy w 57 zespołach zorganizowanych w pow. dziśnieńskim przez OTO. i KR. Jednocześnie w Zalesiu, Hermanowiczach, Głębokiem, Prozorokach i Tumiłowiczach zorganizowano wystawy przysposobienia rolniczego, mające na celu zademonstrowanie wyników pracy uczniów P. R. w zakresie uprawy roślin pastewnych, ogrodów warzywnych, łąkarstwa oraz hodowli trzody chlewnej.

Zespoły, które miały najlepsze wyniki pracy, otrzymały nagrody w postaci kompletów książek rolniczych i planetów do uprawy międzyrzędowej roślin.

Sto bibliotek wędrownych im. Sienkiewicza

Polska Macierz Szkolna zamierza uczcić rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza (15 listopad) w r. b. w sposób specjalnie uroczysty. Rocznica ta, jak zwykle połączona będzie z obchodem dnia oświaty pozaszkolnej

Zarząd Główny Macierzy postanowił ufundować w r. b. sto nowych bibloteczek wędrownych im. H. Sienkiewicza. Przed kilku dniami odbyło się zebranie warszawskich bibloteka rzy P. M. S., którzy postanowili zorganizować w dniu oświaty pozaszkolnej powszechną zbiorkę książek wśród mieszkańców stolicy. Zebrane w drodze zbiórki książki przeznaczo ne zostaną do bibliotek powszechnych i świetlic.

Zbiórka przeprowadzona będzie pod hasłem: „dobra książka dla dzieci i młodzieży“.

Zbiórka płodów rolnych na pomoc zimową rozpoczęta

Gminne Komitety Zimowej pomocy Bezrobotnym przystąpiły w bieżacym tygodniu do zbiórki ziemniaków dla bezrobotnych, stosując następujące normy podane przez Urząd Wojewódzki: od gospodarstw rolnych powyżej 10 ha — 5 kg. ziemniaków, od gosp. rolnych 1-no hektarowych i od gospodarstw leśnych pół kg z 1 ha.

W roku ub. zebrano na ten cel gotówka — 13.000 zł., ziemniaki na zł. 5.000, zboże na 4.000 zł., różne 1000, razem około 25.000 zł.

Tegoroczna zbiórka w pow. szczuczyńskim zapowiada się nieco gorzej, a to z powodu słabszych w porównaniu z latami ub., zbiorów.

Wieś sadzi drzewka owocowe

Wieś Żukowicze w gm. kościeniewickiej posiada 600 drzewek owocowych. Drzewka te zostaną rozsadzone wzdłuż drogi przechodzącej przez wieś. Piękna inicjatywa wsi Żukowicze zasługuje na uznanie.

Bogate zbiory owoców w Zaleszczykach

Tegoroczny sezon owocowy w Zaleszczykach był zadawalający. W roku bieżącym wywieziono z Zaleszczyk w przesyłkach wagonowych 168 wagonów pomidorów, zaś drobnicowo 286.000 kg; winogron około 430.000 kg, gruszek 23.000 kg, jabłek letnich 15.500 kg, śliwek 12,000 kg Poza tym wysłano jeszcze większe ilości owoców paczkami żywnościowymi.

Zakup lnu

W Klecku odbył się na szeroką skalę skup lnu przez przedstawicielstwo Towarzystwa Lniarskiego w Bezdanach. Cena lnu w zależności od gatunku włókna wynosiła od 1.50 do 2.00 zł.

Głównymi dostawcami lnu były Koła Gospodyń Wiejskich i Młodej Wsi. Wszystek zakupiony len odtransportowany został wozami, a następnie koleją do Bezdan.

Godne naśladowania

Na terenie gminy wawiórskiej, pow. lidzkiego, ludność wsi Rolewicze wspólnie z miejscowym Strzelcem wybudowała własnymi siłami most na rzece Dzitwie. Drzewa na most dostarczył miejscowy majątek. Przez zbudowanie mostu ułatwiona zostanie komunikacja okolicznych wsi z Wawiórką i Lidą.

Pomnik poległym w 1920 r.

W nadgranicznej wsi Hurynowszczyzna gm. hrycewickiej odbyło się w obecności przedstawicieli KOP., zrzeszeń i młodzieży szkolnej — uroczyste poświęcenie pomnika poległych w roku 1920 żołnierzy 36 pułku piechoty.

Pomnik bohaterów wystawiony został na cmentarzu położonym nad samą granicą.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybył starosta powiatowy, przemówienie wygłosił m. inn. sołtys ze wsi Hurynowszczyzna.

Zadrzewienie Nieświeża

Nieśwież, przystąpił do zadrzewiania wszystkich ulic i placu ratuszowego. Należy zaznaczyć przy tym, że chodniki po obu stronach głównej ulicy Wileńskiej i wokół ratusza zostały gruntownie przebudowane i kilkakrotnie poszerzone. Na nowych chodnikach wzdłuż całej przebudowanej trasy wykonano kwietniki.

Historyczne zabytki i mury barokowe są od zmierzchu do świtu oświetlane reflektorami.

Nowe kutry ze stoczni polskiej



Dwa kutry dozorcze „Orlik“ i „Kania“, zbudowane przez Stocznię Rybacką Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Prócz „Orlika i „Kani“ widzimy również cztery dalsze kutry, które są już na ukończeniu. Morski Urząd Rybacki przyjął już oficjalnie „Orlika“ i „Kanię“, które zasilą naszą flotyllę rybacką.

Od Administracji

W związku z nadsyłanymi przez naszych czytelników reklamacjami w sprawie nieotrzymania gazety, komunikujemy, że reklamacje takie są wolne od opłat pocztowych należy tylko na korespondencji zaznaczyć — reklamacje—, jeśli to jest list-nie zaklejać koperty i prócz reklamacji nie pisać o niczym innym.

Do b. żołnierzy b. 201 p. p.

W związku z powstaniem Koła b. żołnierzy b. 201 p. p. o. został uruchomiony oddział wileński.

Byli żołnierze tego pułku zamieszkali na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego proszeni są o zgłoszenie się do komendy Oddziału w godz. od 17—18, codziennie, prócz niedziel i świąt, celem zarejestrowania się i otrzymania odznaki pułkowej.

Komenda mieści się w Wilnie przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 (Redakcja „Kurjera Wileńskiego“). Komendantem oddziału mianowany został prof. dr. Witold Staniewicz, zastępcą — prezes Zenon Mikulski, skarbnikiem — Czesław Wierusz-Kowalski, adiutantem — red., Józef Batorowicz.

Z działalności Towarzystwa Oświaty Zawodowej w powiecie dziśnieńskim

W dniu 23. X. r. b. zakończył się w Jaźnie, pow. dziśnieńskiego, pierwszy czteromiesięczny kurs dla wędrownych majstrów ceglarskich zorganizowany i przeprowadzony przez Koło T. O. Z. Wileńskie i Głębockie.

Kurs ukończyło 16 osób, rekrutujących się z bezrobotnej młodzieży rolniczej. W czasie nauki uczestnicy kursu, pod fachowym kierownictwem, opanowali całkowity wyrób cegieł, jak też wypalanie sposobem kopcowym i w piecach polowych. Absolwenci kursu są pierwszymi majstrami wędrownymi na naszym terenie, potrafią wyrobić i wypalić cegłę na potrzeby gospodarcze w każdym gospodarstwie, gdzie tylko są w odpowiedniej ilości glina i opał.

Osoby zainteresowane tego rodzaju wyrobem cegły i pragnące ew. zaangażować majstra, proszone są o skierowywanie wszelkich w tej sprawie zapytań do Koła T. O. Z. w Wilnie, św. Jacka 2 lub w Głębokiem, ul. Warszawska 26.

Wystawa rolniczo-hodowlana w Ilii

Odbyła się wystawa rolniczo-hodowlana w Ilii. Otworzył ją starosta powiatowy Henszel.

Najlepiej prezentowały się zespoły Młodej Wsi, szczególnie w dziale uprawy kapusty. Niektóre główki kapusty ważyły po 8 kg. Uwagę zwracał też zaprzęg wołów.

Na zakończenie wystawy odbyła się wieczornica, na którą złożyły się piosenki, inscenizacje, sztuczka sceniczna i zabawa taneczna. **W. R.**

Pożar wsi Szenie pod Prużaną

We wsi Szenie, gm. prużańskiej wybuchł pożar który strawił 72 zagrody. W czasie pożaru spaliła się 50-letnia Puliana Rychowska i jej 8-letnia córka, ponadto szereg osób ciężko poparzonych umieszczono w szpitalu powiatowym w Prużanie. Straty w inwentarzu żywym i martwym są bardzo duże. Na miejsce pożaru przybyły władze powiatowe ze starostą na czele, oraz wiceprokurator. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Kącik świetlicowy

Kącik ten będzie się ukazywał co 2 tygodnie.

Będzie on poświęcony życiu świetlicowemu i organizacjom młodzieżowym. A więc Stowarzyszenia Młodzieży, Strzelcy, Ompiacy znajdziecie tu niejedną wskazówkę. Służyć Wam będziemy radą w wyborze książek do biblioteki, książek do budowy kajaków, radia itd. Dalej będziemy dostarczali spisy komedyjek i sztuczek teatralnych, dostosowanych do Waszych częstokroć bardzo trudnych warunków.

A więc czekamy na zapytania.

Korespondencję kierować do Redakcji „Głosu Ziemi" — Kącik świetlicowy.

—oOo—

W pierwszej naszej pogawędce pomówimy o świetlicy. Szczęśliwa jest organizacja która posiada własną salę na świetlicę. Mogą wtedy członkowie w dowolnym czasie przychodzić, korzystać z gier, gazet i nawet aby posłuchać radia.

Jednak jeśli korzystamy z gościnności szkoły lub urzędu gminnego, aby mieć świetlicę — nie rozpaczajmy, lecz starajmy się, by członkowie naszej organizacji, wtedy kiedy można, chętnie i z przyjemnością odwiedzali świetlicę.

Aby tak się stało, trzeba albo wyznaczyć, albo komuś z istniejącego już zarządu podjąć się stanowiska „świetlicarza".

Do niego będzie należało dopilnowanie, aby świetlica była punktualnie otwierana. Do tego można i trzeba wyznaczyć dyżury poszczególnych członków. Jednak trzeba często kontrolować, czy świetlica i w świetlicy wszystko idzie, jak w zegarku.

Jeśli świetlica ma być otwarta parę razy w tygodniu — niech będzie naprawdę otwarta, raczej 5 minut przed wyznaczoną godziną, niż później.

Nic tak nie zniechęca członków, jak po przejściu błotnistej drogi — widok zamkniętych drzwi świetlicy, lub widok pustych stołów bez gazet i gier.

Ludzie mają zapał do pracy, lubią swą organizację, trzeba im dodać sił a już w żadnym razie nie zniechęcać. Chorujemy na brak punktualności — trzeba z tym walczyć. Świetlica musi dostarczyć kulturalnej rozrywki, z której członkowie chętnie korzystają, która zarazem przyciągnie nowych, zespoli starych ze stowarzyszeniem.

Takim miłym spędzeniem czasu i zarazem tym, co może dostarczyć tak potrzebnych każdej organizacji pieniędzy, jest teatr — przedstawienie wystawione swymi siłami. Jednak sztuka do zagrania musi być dobrana na nasze siły i możności. A więc dlatego nie będziemy grali komedyjek ze zbyt długimi rolami, gdyż trudno będzie się nauczyć dużo zdań. Tak samo trudną będzie rzeczą wystawić sztukę, gdzie trzeba dużej sceny lub specjalnych ubiorów. Ale o tym szczegółowiej w następnych pogadankach.

Dodam jeszcze tylko, że najodpowiedniejszą porą do przygotowania i wystawienia sztuki scenicznej jest jesień i zima, kiedy mniej jest roboty przy gospodarstwie, a wieczory są tak długie.

W świetlicy muszą być czasopisma i gazety. A więc znajdować się będzie gazeta organizacyjna oraz gazeta, która będzie podawała oprócz ogólnych wiadomości politycznych — wiadomości szczegółowe o życiu najbliżej nas obchodzących ziem. To też dlatego świetlice na terenie Wileńszczyzny lub Nowogródczyzny zaprenumeruje gazetę wychodzącą w Wilnie.

Będą w świetlicy znajdować się gry różne. Są między nimi takie, które możemy zrobić własnymi siłami. Popularne warcaby, zwane damkami lub „szaszkami" z rosyjska, przecież zrobić bardzo łatwo. Zrobić tablicę do gry, to przecież narysować czarne kwadraty obok białych — zaś pionki można zrobić z okrągłego leszczynowego kijka o grubości 3 cm., rozpiłowując go na słupki wysokości jednego lub półtora centymetra. Warcaby są godne polecenia, gdyż są ciekawą, pobudzającą do myślenia grą. Można jedną grę kupić i zrobić kilka, mając już wzór. Gry są potrzebne koniecznie. Wypełnią one czas członkom przed zebraniami, lub też w chwilach wolnych, gdy świetlica jest otwarta, a radio pięknie gra.

Dokładny opis gier i książeczek je objaśniających będzie tematem także następnych pogadanek.

Wasz Przyjaciel.

Odpowiedzi Redakcji

Prenumerator z Dubrowy. Do Administracji naszej Gazety wpłynął przekaz rozrachunkowy — opłacający prenumeratę za jeden kwartał i nadany w urz. poczt. *Dubrowa* w dn 14 października b. r. Ponieważ nie podany jest adres i nazwisko prenumeratora, uprzejmie prosimy o podanie ich listownie do adm. „Głosu Ziemi" dla umożliwienie wysyłki gazety.

W. P. W. de Lazzarini w Kasiliszkach. Uprzejmie dziękujemy za nadesłane artykuły, które w najbliższym czasie zamieścimy w „Głosie Ziemi".

Kalendarzyk tygodniowy

31 PAŹDZIERNIKA — NIEDZIELA
24 po Św. Chrystusa Kr.
Symfroniusza M.
Wsch. sł. g. 6,24 — Z. sł. g. 3,46

1 LISTOPADA — PONIEDZIAŁEK
Wszystkich Świętych
Wsch. sł. g. 6,22 — Zach. sł. g. 3,44

2 LISTOPADA — WTOREK
Dzień Zaduszny. — Jerzego
Wsch. sł. g. 6,24 — Zach. sł. g. 3,42

3 LISTOPADA — ŚRODA
Huberta B. W., Sylwii
Wsch. sł. g. 6,26 — Zach. sł. g. 3,40

4 LISTOPADA — CZWARTEK.
Karola Borom. B. W., Witalisa M.
Wsch. sł. g. 6,28 — Zach. sł. g. 3,38

5 LISTOPADA — PIĄTEK
Zachariasza i Elżbiety
Wsch. sł. g. 6,31 — Zach. sł. g. 3,35

6 LISTOPADA — SOBOTA.
Leonarda W., Feliksa
Wsch. sł. g. 6,33 — Zach. sł. g. 3,33

Z rynków

Ceny ziemiopłodów

w zł. za 100 kg wg notowań Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie z dn. 26. X. r. b.

Żyto I st.	—	—
Żyto II st.	—	—
Pszenica I st.	28,25	28,75
Pszenica II st.	27,25	27,75
Jęczmień I 687/673 (kasz.)	—	—
Owies I st.	22,50	23—
Owies II st.	20—	21—
Gryka	19,50	20,50
Łubin nieb.	13,25	13,75
Siemię lniane	—	—
Len trzepany st. Horodziej	1780—	2020
Targaniec mocz. Miory	830—	890

ORIENTACYJNE CENY ZWIERZĄT I ŻYWCA NA RYNKACH PROWINCJONALNYCH.

(w gr. za 1 kg żywej wagi)

Lida, 25 października 1937 r.

Trzoda chlewna powyżej 180 kg — 100—115; trzoda chlewna powyżej 150 kg — 90—95; trzoda chlewna powyżej 100 kg — 65—85. Bydło na rzeź powyżej — 350 kg — 30—34; bydło na rzeź powyżej 300 kg — 26—29. Krowy nieopasione za sztukę — 35—75 złotych; krowy mleczne za sztukę — 120—200 złotych. Konie za sztukę — liche — 30—50 zł.; konie za sztukę średnie — 100—130 zł.; konie za sztukę dobre — 200—250 zł.

CENY RYB W WILNIE.

w czasie od 15 do 22 października 1937. w zł. za 1 kg.

(W nawiasach ceny hurtowe bez na wiasu — detaliczne).

Karp żywy I gat. 1.80 (1.60), karp żywy II gat. 1.60 (1.40); karp śnięty 1.20 (1.00); szczupak żywy wybor. 2.00 (1.80); szczupak żywy średni 1.60 (1.80); szczupak śnięty wybor. 1.80 (1.60); szczupak śnięty półwybor. 1.40 (1.20); szczupak śnięty średni 1.20 (1.00); leszcz śnięty wybor. 1.80 (1.60); leszcz śnięty półwybor. 1.20 (1.00)! leszcz śnięty średni 0.80 (0.60); okoń półwybor. 1.20 (1.00); okoń średni 0.80 (0.60); okoń drobny 0.35—0.40 (0.30—0.35); płoć średnia 0.80 (0.60); płoć drobna 0.30—0.35 (0.25—0.30); stynka 0.60 (0.40); lin żywy wybor. 1.80 (1.60); lin żywy drobny 1.20 (1.00); lin śnięty wybor. 1.60 (1.40); lin śnięty półwybor. 1.00 (0.80).

CENY NABIAŁU i JAJ według notowań Zw. Sp. Ml. i Jajcz. w Wilnie

z dnia 27 października 1937 r.
(w zł. za 1 kg).

Masło wyborowe I gat. — hurt 3,10; detal 3.40.

Masło stołowe II gat. — hurt 3,00; detal 3,30.

Masło solone — hurt 3,00; detal 3,30.

Sery litewskie — hurt 2,15—2,60; detal 2,40—3.00.

Jaja za kopę — 4,50—5,40; za szt. 8—9—10 gr.

Płoną łąki

Na południe od Pińska zapaliły się na przestrzeni kilku kilometrów łąki bagienne z powodu suszy. Płonące stogi siana wytworzyły wielkie chmury dymu, które przesłoniły na kilka minut niebo.

Fryzowanie krów

Gdzieżby można było spotkać taką osobliwość jeśli nie w kraju wszelkich możliwości — Ameryce. Wprawdzie nie chodzi tu jeszcze o wieczną ondulację, lecz któż może przewidzieć, czy za 10 lat nie będziemy mieli i takiego wypadku do zanotowania. Obecnie na amerykańskich wystawach rolniczych, pokazach hodowców, pojawiły się godne podziwu eksponaty cieląt, krów i stadników. Z piękne kręconymi lokami oraz z upedicurowanymi kopytami. Pretekst do tak wytwornej toalety zwierząt dał pewien farmer południowo-amerykański, który pragnąc wzbudzić zachwyt jury, a tym samym zdobyć nagrodę, wpadł na pomysł sztucznego upiększenia ich powierzchownie. Sprowadził na pokaz swój jednoroczny przychówek, którego owłosienie było starannie zaondulowane i uczesane w równolegle biegnące przedziałki. Kopytkom i rogom zwierząt nadano z pomocą pasty olśniewający połysk. Nic dziwnego, że tak wytworne bydełko wzbudziło zachwyt sądu konkursowego, który przyznał właścicielowi pierwszą nagrodę. Od tego czasu żaden farmer nie chce dać się wyprzedzić. Skonstruowano do pedicuru rodzaj raszpli długości stopy, a w niektórych wypadkach dla nadania połysku kopytkom i rogom, używają kredy i pumeksu.

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY 2

Na zł. gr.
złote słownie:

Odbiorca:
Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"
ul. Biskupa Bandurskiego 4
Poczta: Wilno I

Nr. rozrachunku: 14

Nr. wpłaty — Stempel okręgu — Dzień wpłaty — (podpis przyjmującego)

DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO 3

Na zł. gr.

Odbiorca:
Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi" Wilno.

Nr. rozrachunku: 14

Nr. wpłaty — (podpis przyjmującego)

1

Na zł. gr.

Imię, nazwisko i adres wpłacającego

Nr. rozrachunku: 14

Dzień wpłaty

Do Czytelników

Na to, żeby zapewnić sobie otrzymywanie naszego pisma co tydzień wystarczy wyciąć wydrukowany tutaj blankiet, wypełnić go i zapłacić na najbliższej poczcie 60 gr. za kwartał, 1 zł. 20 gr. za pół roku lub najlepiej 2 zł. odrazu za cały rok.

Kącik świetlicowy

(Dokończenie ze str. 7).

ZAGADKI.

1) Często o mnie proszą i na mnie czekają,
A gdy się pojawię, to wnet się chowają.

2) Jest białe, a nie śnieg,
Jest ciekłe, a nie woda,
Jest słodkie a nie miód.

3) Z wiatru pomocą się narodziło,
W zieleni się nachodziło,
W bieli je ścięto,
Do grobu wzięto.

4) W zimie, to mi każdy sprzyja,
W lecie, niby obcy — mija.

5) Odcięta głowa od karku cała,
A krew się nie polała.

Rozwiązania podamy w następnym numerze.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ I ZAGADEK zamieszczonych w 28 numerze „G. Z.".

JAK PODZIELIĆ!

Bierzemy 9-wiadrową beczkę i wlewamy nią wino do 23 wiadrowej. Wlewamy 2 razy po 9 i 5 wiader, zaś 4 wiadra zostaje.

Opróżniamy pełną 23 wiadrową beczkę i przelewamy do niej 4 wiadra z 9 wiadrowej.

Następnie wlewamy 2 razy po 9 wiader. Możemy z pełnej 9 wiadrowej beczki wlać 1 wiadro i zostaje 8 wiader.

Znów opróżniamy 23 wiadr. beczkę, przelewamy do niej 8 wiader, potem 9 wiader. Następnie z jednej 9 wiadrowej beczki odlewamy jeszcze 6 — zostaje 3 wiadra.

Znowu opróżniamy i czynimy podobnie. Teraz zostaje w 9 wiadr. beczce — 2 wiadra.

Wlewamy do 23 wiadr. beczułki te 2 wiadra, następnie wlewamy 2 razy po 9 wiader i mamy 20 wiader. Podział zakończony.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK.

1) Bo las do niej nie przyleci.
2) Pod mokrym.
3) Żadnego gonta nie potrzeba dla naprawienia całego dachu.
4) Jajko.
5) Durszlak — sito lub rzeszoto.
6) Siekiera lub topór.
7) Dziura w płocie.

Ważniejsze audycje radjowe

Od dnia 31 października do dnia 6 listopada

NIEDZIELA, dn. 31 października 1937 r.

Program ogólnopolski.

88.00 — Audycja poranna; 9.00 — Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 12.03 — Poranek symfoniczny (ze Lwowa); 13.10 — „Bajecznie kolorowe" — pogadanka cmf mfw mfw mfwypypwyp -- fragment z noweli Sewera; 13.30 — Muzyka obiadowa, transmisja ze studia na Wystawie Radiowej w Bdygoszczy; 14.45 — Audycja dla wsi; 15.45 — „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; 17.00—„Na swojską nutę" — koncetr polskiej muzyki lekkiej i tanecznej w wyk. Małej Orkiestry P. R.: 18.00 — „Dzień Oszczędności": przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczedności0wego R. P. dr. H. Grubera oraz hymn oszczędnościowy; 19.35 — „Słynni wirtuozi" — III Audycja; 21.15 — „Komers na poddaszu" — wesoła audycja ze Lwowa; 22.35 — Muzyka taneczna.

Radio wileńskie.

8.30 — Informacje dla Ziem Północno - Wschodnich; 9.00 — Transmisja nabożeństwa z Warszawy, po nabożeństwie kazanie wygłosi ks. dr. Michał Klepacz z Wilna; 11.20 „Historia książeczki oszczędnościowej" — pogadanka Ireny Sawickiej; 19.35 — Co słychać na świecie? — opowie Sergiusz Soroko; 19,50 — „Wieczorynka — po chrzcinach" — w opracowaniu i wykonaniu zespołu ze wsi Lebiedziewo, pow. Mołodeczański, pod kierunkiem Mieczysława Maleszy; 20.30 — Program na poniedziałek; 23,00 — Koncert życzeń.

PONIEDZIAŁEK, dn. 1 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

8.00 — Audycja poranna; 9.00 — Transmisja nabożeństwa z Łodzi; 10.03 — Wiedeń w pieśni i muzyce fortepianowej (płyty); 12.03 — Poranek muzyczny z Wilna; 13.10 — „Jermoła" opowiadanie J. I. Kraszewskiego; 13.30 — Muzyka obiadowa; 14.45 — Audycja dla wsi; 15.45 — „Z pieśnią po kraju", 16.15 — Koncert orkiestry wojskowej; 17.00 — „Co ludzkość zawdzięcza Robertowi Kochowi" — odczyt; 17.15 — 1000 taktów muzyki w wyk. zesp. Stefana Rachonia; 19.00 — Audycja żołnierska; 20.05 — Koncert solistów; 21.00 — Kult zmarłych w 5-ciu częściach świata — audycja słowno - muzyczna; 22.05 — Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R.

Radio wileńskie.

13.00 — „Antoni Wiwulski i jego niedokończone dzieło" — pogadanka Jerzego Wyszomirskiego; 13,10 — „eJrmołowa" opowiadanie J. I. Kraszewskiego czyta Mieczysław Szpakiewicz; 18,35 — „Śmieć śmieciowi nierówny" — gawęda regionalna Leona Wołłejki.

WTOREK, dn. 2 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

6.15 — Audycja poranna; 15.45 — „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych; 17.15 — „Na Dzień Zaduszny" — koncert; 17.50 — „Niedźwiedź" — pogadanka; 18.35 — Audycja dla wsi; 19.40 — Audycja konkursowa; 20.05 — Mała Orkiestra P. R.; 22.00 — Koncert muzyki religijnej.

Radio wileńskie.

13.00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 — „Na zabawie u króla" — pogadanka Dr. Tadeusza Kołaczyńskiego; 14,25— Nasi pisarze: „Powieść bez tytułu" J. I. Krawskiego; 1715 — Na dzień Zaduszny — „audycja w wykonaniu zespołu „Pro Arte" i zespołu instrumentalnego pod dyr. Czesława Lewickiego; 18.10 — Chwilka litewska w języku polskim. 19.00 — „Treny" — Jana Kochonawskiego. Audycja w opracowaniu Tadeusza Łopalewskiego. Ilustracja muzyczna Witolda Rudzińskiego.

ŚRODA, dnia 3 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

6.15 — Audycja poranna; 11.45 — Audycja dla szkół; 11.40 — Muzyka operowa z płyt; 15.45 — „Listopad" — pogadanka dla dzieci starszych; 17.00 — „Polskie formacje wojskowe na wschodzie w r. 1917" — odczyt; 17.50 — „Rzeczy znalezione" — pogadanka; 18.10 — Muzyka lekka z płyt; 18.35 — Audycja dla wsi; 19.00 — „Kaprys jedwabnego przyjaciela" — nowela lotnicza; 19.20 — Kołysanki regionalne w wyk. na cytrze; 21.00 — Koncert chopinowski; 21.40 — „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji.

Radio wileńskie.

13.00 — Wiadomości z życia miasta i prowincji; 13.05 — Chwilka litewska w języku litewskim; 14.25 — „Powieść bez tytułu" J. I Kraszewskiego; 18.10 — Z naszego kraju: „Dzisiejsza Oszmiana" — pogadanka Józefa Lewona.

CZWARTEK, dnia 4 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

6.15 — Audycja poranna; 11.15 — Poranek dla szkół powszechnych: Tańce i pieśni ziemi krakowskiej; 11.40 — Nicolo Paganini: Koncert skrzypcowy; 15.45 — Wędrówki muzyczne — audycja dla młodzieży: 18.35— Audycjad la młodzieży wiejskiej; 20.00 — Muzyka lekka w wyk. Małej Orkeistry P. R. i solistki; 21.00 — Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry.

Radio wileńskie.

13.00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 — „Na kursie przodownic wiejskich" — reportaż słowno - muzyczny w opracowaniu i wykonaniu Wileńskiego kursu instruktorek Kół Gospodyń Wiejskich; 13.55 — Koncert życzeń; 14.25 — Nasi pisarze: „Powieść bez tytułu" J. I. Kraszewskiego; 18.10 — Pogadanka radiotechniczna — prowadzi Mieczysław Galski 18.20 — „Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe" — śpiewa chór szkół powszechnych Nr. 7 i Nr. 2; 18.40 — Skrzynka rolnicza — prowadzi Aleksander Przegaliński.

PIĄTEK, dnia 5 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

6.15 — Audycja poranna; 11.15 — Audycja dla szkół; 15.45 — „Bajki indiańskie" — audycja muz. - słowna dla dzieci; 16.20 — Koncert ork. mandolinistów im. Moniuszki (z aKtowic); 18.35 — Audycja dlaw si; 19.00 — Komedia „Syn Marnotrawny" w Teatrze Wyobraźni; 19.40 — „Polska twórczość chóralna" — I audycja.

Radio wileńskie.

13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 — „Organizacja zbytu płodów rolnych" pogadanka inż. Stanisława Perzanowskiego; 15.45 — „Bajki indiańskie" w opracowaniu Zofii Nowosielskiej audycja muzyczno - słowna dla dzieci; 18.40 — Chwilka litewska w języku litewskim.

SOBOTA, dnia 6 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

6.15 — Audycja poranna; 11.15 — Audycja dla szkół; 15.45 — Słuchowisko dla dzieci „Awantura w trzeciej klasie"; 16.15 — Koncert orkiestry dętej; 17.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie; 18.25 — Audycja dla wsi; 19.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 20.00 — Polska Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego; 21.00 — Walce w wyk. Janusza Popławskiego i Jana Barożyńskiego; 21.45 — „Państwo Taratamscy jadą na Wystawę Paryską" — skecz; 22.00 — Koncert popularny w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R.

Radio wileńskie.

13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 14.25 — Nasi pisarze: „Powieść bez tytułu" J. I. Kraszewskiego; 17.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, kazanie wygłosi ks. kanonik dr. Jan Szmigielski. Muzyka religijna (płyt).

Audycje dla wsi

Od dnia 31 października do dn. 6 listopada 1937 r.

W niedzielę, dnia 31 października w porannej części „Audycji dla wsi" o godz. 8.15 „Gazetka rolnicza".

O godz. 8.45 przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej red. Witold Majewski przeprowadzi wywiad z inż. Wiktorem Kurpiszem p. t. „Probujemy masło polskie w Berlinie". Inż. Kurpisz, który brał udział w Międzynarodowym Kongresie Mleczarskim w Berlinie, opowie o wrażeniach wyniesionych z tego kongresu i o równocześnie odbywającej się Wystawie Mleczarskiej. Uwagi fachowe o produkcji i obrocie masłem na rynkach zagranicznych stanowić będą zwłaszcza dla kierowników mleczarń cenne wskazówki dla dalszej wytwórczości mleczarskiej.

O godz. 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych".

O godz. 15.10 p. Hanna Frańczakówna wygłosi felieton p. t. „Na łaskawym chlebie".

O godz. 15.30 inż. Piotr Suchodolski wygłosi ze Lwowa pogadankę p. t. „Przemysł ludowy w Polsce i jego warunki rozwoju".

W poniedziałek dnia 1 listopada o godz. 8.15 w porannej audycji dla wsi z Poznania nadana zostanie aktualna pogadanka rolnicza.

O godz. 8.45 pogadanka dla gospodyń wiejskich p. t. „Bezdomni i sieroty na wsi", w której p. Zofia Jaxa - Bykowska poruszy jedną z bolączek społecznych naszej wsi, t. j tak często spotykany brak koniecznej opieki nad bezdomnymi i sierotami.

O godz. 14.45 z Poznania nadane zostanie słuchowisko p. t. „Sędzia z wieży kościoła", opracowane na dzień Zaduszny przez Stanisława Sojeckiego.

O godz. 15.30 p. Stanisław Sienicki, gospodarz z pow. Ostrów — Mazowiecka wygłosi pogadankę p. t. „Przy dobrej woli łatwo sobie poradzimy". Popularny ten prelegent zwróci uwagę słuchaczów na kilka doniosłych spraw w życiu kulturalnym i gospodarczym wsi, których załatwienie zależy przede wszystkim od samych zainteresowanych rolników. Sprawy te to: punktualne posyłanie dzieci do szkół i walka z analfabetyzmem, zbytek częstych i niepotrzebnych wyjazdów na jarmarki i inne. Najwłaściwszymi do omawiania takich spraw będą obecnie zimowe zebrania kółek rolniczych.

We wtorek dnia 2 listopada o godz. 18.35 inż. Aleksander Grabowicz wygłosi praktyczną pogadankę p. t. „Uprawa wierzby koszykarskiej".

O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego.

W środę dnia 3 listopada o godz. 18.35 „Wiadomości rolnicze".

O godz. 18.45 inż. Jan Pająk wygłosi aktualną pogadankę p. t. „Gospodarka paszami i pasze zastępcze". Ze względu na przewidywane trudności wyżywienia naszych inwentarzów pogadanka ta zasługuje na szczególną uwagę.

W czwartek dnia 4 listopada o godz. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej.

W piątek dnia 5 listopada o godz. 18.35 p. Janina Bieńkiewicz wygłosi pogadankę dla gospodyń wiejskich p. t. „Szukajmy nowych źródeł dochodu".

O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę dnia 6 listopada o godz. 18.35 aktualna pogadanka rolnicza.

O godz. 18.45 pogadanka higieniczna, w której dr. Marcin Kacprzak zwróci uwagę na przyczyny powstawania i rozszerzenia się chorób zakaźnych.

1

Tytuł czasopisma: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"

Okres prenumeraty

Adres odbiorcy czasopisma:

2

Nr. listy rozrachunkowej ....

wpisał ....

sprawdził ....

UWAGA: Wszelka korespondencja, zamieszczona na 1-szym odcinku, poza wskazówkami według treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

3

Nr. listy rozrachunk. ....

Dzień nadesłania

(podpis sprawdzającego)

Wydawca i Redaktor Stanisław Odlanicki - Poczobutt. Drukarnia „Znicz" Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.